

Sygn. akt I C 197/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 lutego 2022 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: sędzia Wioletta Sychniak

Protokolant: stażysta Aleksandra Sikora

po rozpoznaniu w dniu 18 lutego 2022 roku w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa N. R. i A. R.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę 51 005,24 zł i 1422,59 zł

ewentualnie

o zapłatę 28 051,41 zł i 1422,59 zł

1. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej w W. łącznie na rzecz N. R. i A. R. kwotę:

a. 51 005,24 zł (pięćdziesiąt jeden tysięcy pięć złotych i dwadzieścia cztery grosze) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 23 czerwca 2020 roku do dnia zapłaty,

b. kwotę 1422,59 zł (tysiąc czterysta dwadzieścia dwa złote i pięćdziesiąt dziewięć groszy) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 23 czerwca 2020 roku do dnia zapłaty,

c. kwotę 6434 (sześć tysięcy czterysta trzydzieści cztery) złote tytułem zwrotu kosztów procesu, z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty;

2. oddala powództwo w pozostałej części.

Sygn. akt I C 197/20

UZASADNIENIE

W pozwie z 31 stycznia 2020 roku A. R. i N. R. wniosli o zasądzenie od (...) Spółki Akcyjnej w W.:

a. kwoty 51 005,24 złotych z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty tytułem zwrotu nienależnie pobranych kwot - w przypadku uznania, że umowa nr (...) o pożyczkę hipoteczną dla osób fizycznych (...) waloryzowaną kursem (...) z dnia 29 maja 2009 roku jest nieważna;

ewentualnie

kwoty 28 051,41 złotych z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty tytułem zwrotu nienależnie pobranych kwot w przypadku stwierdzenia, że umowa nr (...) o pożyczkę hipoteczną dla osób

fizycznych (...) waloryzowaną kursem (...) z dnia 29 maja 2009 roku jest ważna, ale zawiera niedozwolone postanowienia umowne;

b. kwoty 1422,59 złotych z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty, tytułem zwrotu nienależnie pobranej opłaty z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego.

Powodowie wniesli o zasądzenie od Pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, powiększonych o kwotę 34 zł tytułem uiszczenia opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu Powodowie podnieśli, że 29 maja 2009 roku jako konsumenci zawarli z (...) Bank S.A w W. umowę nr (...) o pożyczkę hipoteczną dla osób fizycznych (...) waloryzowaną kursem (...). Zabezpieczeniem spłaty pożyczki było ubezpieczenie niskiego wkładu własnego kredytu na kwotę nie niższą niż 150 000 zł oraz prawne zabezpieczenie spłaty pożyczki w (...) S.A. na okres przejściowy do czasu przedłożenia odpisu księgi wieczystej z prawomocnym wpisem hipoteki kaucyjnej. Zawarta w umowie kredytu indeksacja kursem (...) jest sprzeczna z właściwością stosunku, a wprowadzenie klauzuli indeksacyjnej w umowie kredytu miało na celu obejście wymogów prawa bankowego co do minimalnej treści umowy kredytu oraz doprowadziło do sprzeczności umowy z zasadami współzycia społecznego. Treść § 1 ust.2 umowy kredytu, § 10 ust. 2 zd. 2; § 10 ust. 4 i § 12 ust. 6 oraz § 15 ust. 3 sprawia, że w chwili zawierania umowy kredytowej wysokość zobowiązań była nieznana. Kwota kredytu oraz wysokość poszczególnych rat została uzależniona od mierników wartości kupna i kursu sprzedaży (...), obowiązującego w banku, który ten kurs określa w sposób arbitralny. Pozwany, ani podczas zawierania umowy, ani w późniejszym czasie, nie podał w sposób właściwy całkowitego kosztu kredytu, ponieważ nie doliczył do kapitału, ani do oprocentowania, kosztów powstałych ze spreadu walutowego.

Powodowie żądali zapłaty kwoty 51 005,24 złotych stanowiącej sumę nienależnie pobranych świadczeń w okresie od 1 lutego 2010 roku do 3 marca 2014 roku. Ewentualnie, gdyby Sąd nie podzielił ich stanowiska co do nieważności umowy, żądali zapłaty 28 051,41 złotych, stanowiącej różnicę pomiędzy wysokością faktycznie zapłaconych przez nich rat, a wysokością rat należnych Pozwanemu. Ponadto żądali zapłaty kwoty 1422,59 złotych, uiszczonej 31 lipca 2012 roku tytułem składki ubezpieczeniowej.

/pozew k. 5 – 41, pismo przygotowawcze k. 347-374, 404/

W odpowiedzi na pozew (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczeń Powodów oraz wskazał, że Powodowie zawierając umowę kredytu byli świadomi ryzyka kursowego oraz faktu wpływu kursu walut na wysokość zobowiązania oraz wysokość rat. Powództwo nie zmierza do zweryfikowania i ewentualnego przywrócenia w razie i w miarę potrzeby równości kontraktowej, ale do jednoznacznego wypaczenia tej równowagi na korzyść kredytobiorcy. Brak jest podstaw do kwestionowania ważności umowy; przedmiotowa umowa nie zawiera abuzywnych klauzul.

Pozwany zaprzeczył, aby:

- nie przekazał stronie przeciwnej pełnej i prawidłowej informacji na temat mechanizmu i parametrów indeksacji kredytu oraz ryzyka kursowego,
- na etapie poprzedzającym zawarcie umowy strona powodowa nie miała jakiegokolwiek możliwości negocjowania czy wpływania na treść umowy,
- Pozwany miał dowolność w kształtowaniu tabeli kursowej,
- kapitał rósł lub był wyższy od wypłaconego kredytu,
- konstrukcja umowy zawierała w sobie instrument finansowy,

- umowa była sprzeczna z zasadami współżycia społecznego,
- umowa była w rzeczywistości umową o kredyt złotowy,
- Pozwany stosował nieuczciwe praktyki rynkowe,
- całe ryzyko kursowe spoczywało na Powodach,
- świadczenia stron były nieekwiwalentne.

W toku postępowania Pozwany zmodyfikował podniesiony zarzut przedawnienia w ten sposób, że podniósł ten zarzut do roszczeń strony powodowej o zwrot tzw. nadpłat wynikających z porównania rzeczywistych spłat kredytu ze spłatami, jakie następowalyby, gdyby kredyt był złotowy i oprocentowany w sposób zastrzeżony dla zobowiązań w walucie obcej oraz opierających się na zarzucie bezskuteczności postanowień umownych w zakresie żądania zwrotu kwoty uiszczonej jako opłaty na pokrycie kosztu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, a w pozostałym zakresie cofnął zarzut.

/odповідь na pozew k. 146 – 184, pismo przygotowawcze k. 410-412/

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

(...) Bank S.A. w W. w dniu 22 listopada 2013 roku zmienił firmę z dotychczasowej (...) Bank S.A. na (...) S.A. /
okoliczność bezsporna/

6 maja 2009 roku N. R. i A. R. złożyli wniosek do (...) Bank SA o udzielenie kredytu w kwocie 165 000 złotych na zakup działki budowlanej. Wnioskowana kwota miała być indeksowana kursem waluty (...); kredyt miał być udzielony na 360 miesięcy (30 lat).

Wniosek został złożony na formularzu przygotowanym przez Bank.

W pkt. 9 wniosku zawarte zostało oświadczenie dotyczące ubezpieczenia niskiego wkładu. Mianowicie ubiegający się o kredyt małżonkowie R. wyrazili zgodę na udostępnienie ubezpieczycielowi ich danych osobowych oraz danych objętych tajemnicą bankową, która to zgoda była niezbędna do zawarcia i realizacji umowy ubezpieczenia.

/wniosek k. 211 – 219, kalkulator zdolności kredytowej k. 221-223/

Bank wydał pozytywną decyzję kredytową nr (...). Przewidywała ona ustanowienie prawnych zabezpieczeń pożyczki, w tym ubezpieczenie niskiego wkładu własnego na okres 36 miesięcy za zwrotem przez kredytobiorców kosztów ubezpieczenia w wysokości 1400 zł z możliwością automatycznego kontynuowania ubezpieczenia oraz pobrania z tytułu zwrotu kosztów kontynuowanego ubezpieczenia z rachunku kredytobiorców bez odrębnej dyspozycji.

29 maja 2009 roku A. R. i N. R. zawarli z (...) Bank S.A. w W. umowę nr (...) pożyczki hipotecznej dla osób fizycznych (...) waloryzowanej kursem (...).

Okres kredytowania wynosił 360 miesięcy (tj. od 29 maja 2009 roku do 1 czerwca 2039 roku). Pierwsza rata płatna była 1 lipca 2009 roku.

Kwota pożyczki wynosiła 150 000 złotych; waluta waloryzacji (...). Kwota pożyczki wyrażona w (...) na koniec dnia 22 maja 2009 roku, według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku S.A. wynosiła 53 485,46 CHF. Powyższe przeliczenie miało charakter informacyjny i nie stanowiło zobowiązania Banku.

Kwota uruchamianej pożyczki wyrażona została w walucie (...) i określona na podstawie kursu kupna waluty (...) z tabeli kursowej (...) Banku S.A. z dnia i godziny uruchomienia pożyczki (§ 7 pkt. 1 umowy). Raty kapitałowo – odsetkowe spłacane są w PLN po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży (...) z tabeli kursowej (...) Banku

S.A obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50 (z § 10 pkt. 4 umowy). Wcześniejsza spłata całości pożyczki lub raty kapitałowo – odsetkowej, a także spłata przekraczająca wysokość raty, spowoduje, że kwota spłaty jest przeliczana po kursie sprzedaży (...), z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującym na dzień i godzinę spłaty (§ 10 pkt. 6 umowy).

Z chwilą wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego lub od dnia wytoczenia powództwa o zapłatę wierzytelności z tytułu umowy o pożyczkę, Bank dokonuje przeliczenia wierzytelności na PLN po kursie sprzedaży (...) z tabeli kursowej (...) Banku S.A. z dnia wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego lub wytoczenia powództwa (§ 15 pkt. 3 umowy).

/umowa pożyczki hipotecznej k. 42 – 46, decyzja kredytowa k. 225-227,

harmonogram spłat kredytu k. 223-238/

Zgodnie z definicją „tabeli kursowej” zawartą w regulaminie udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach mPlanów hipotecznych, jest to tabela kursów (...) Banku publikowana na stronach informacyjnych mBanku.

Wysokość kursów kupna/sprzedaży walut obowiązujących w danym dniu roboczym zależy od takich czynników jak:

1. bieżących notowań kursów wymiany walut na rynku międzybankowym;
2. podaży i popytu na waluty na rynku krajowym;
3. różnicy stóp procentowych oraz stóp inflacji na rynku krajowym;
4. płynności rynku walutowego;
5. stanu bilansu płatniczego i handlowego.

Decyzja o zmianie wysokości kursów, jak również o częstotliwości zmiany kursów, podejmowana jest samodzielnie przez Bank (§ regulaminu k. 206).

/regulamin k. 205 – 209/

Pożyczka Hipoteczna nr (...) została uruchomiona w dniu 1 czerwca 2009 roku kwotą 150 000 PLN (kwota w walucie waloryzacji – 52 572,55 CHF).

/zaświadczenie k. 50 – 52/

Umowa z 29 maja 2009 roku przewidywała ponadto:

- a. prowizję tytułem ubezpieczenia spłaty pożyczki w (...) S.A. w wysokości 0,20% kwoty pożyczki (300 zł);
- b. składkę miesięczną tytułem generalnej umowy ubezpieczenia nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych w wysokości 0,0066% wartości nieruchomości (suma ubezpieczenia wynosiła 200 000 zł);
- c. składkę jednorazową tytułem ubezpieczenia na życie i od niezdolności do pracy zarobkowej oraz ryzyka utraty pracy – 2% kwoty 150 000 zł (tj. 3 000 zł).

Prawnym zabezpieczeniem pożyczki była hipoteka kaucyjna do kwoty 225 000 złotych, ustanowiona na nieruchomości położonej przy ul. (...) w Z., dla której Sąd Rejonowy w Belchatowie prowadzi księgę wieczystą (...).

Zgodnie z § 3 pkt. 4 umowy, zabezpieczeniem pożyczki jest również ubezpieczenie niskiego wkładu własnego kredytu w (...) S.A. na 36 –miesięczny okres ubezpieczenia. Umowa zakładała automatyczną kontynuację ubezpieczenia, jeżeli z upływem pełnych 36 miesięcy okresu ubezpieczenia nie nastąpiła całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem, ani inne zdarzenie kończące okres ubezpieczenia. Łączny czas ubezpieczenia nie mógł

przekroczyć 180 miesięcy, licząc od miesiąca w którym nastąpiła wypłata kredytu. Zgodnie z umową, kredytobiorcy upoważnili mBank do pobrania środków tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia w wysokości 3,50% różnicy pomiędzy wymaganym wkładem własnym kredytobiorców a wkładem wniesionym faktycznie przez Kredytobiorców (tj. 1400 zł) oraz zwrotu kosztów z tytułu kontynuacji ubezpieczenia bez odrębnej dyspozycji.

W lipcu 2015 roku N. R. i A. R. zawarli z (...) S.A. z siedzibą w W. aneks do umowy nr (...), na podstawie którego w § 3 umowy wykreślono w całości postanowienie dotyczące ubezpieczenia niskiego wkładu własnego kredytu, określające czas trwania tego ubezpieczenia, zasady kontynuacji i ustalania wysokości kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego oraz upoważnienia kredytobiorcy do pobierania z tego tytułu środków pieniężnych z rachunku do spłaty kredytu. W aneksie wskazano, że kwota niskiego wkładu własnego pozostała do spłaty na dzień 30 kwietnia 2015 roku wynosi 9 369,13 CHF.

/ umowa pożyczki hipotecznej k. 42 – 46,

aneks do umowy nr (...) z 17.07.2015 r. k. 47 i 240-241 /

Przedstawiciel Banku poinformował Powodów, że z uwagi na niski wkład własny, konieczne jest podpisanie umowy ubezpieczenia. Był to warunek konieczny zawarcia umowy pożyczki.

Powodowie nie są stroną umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Nie otrzymali egzemplarza tej umowy. Nie znają jej warunków.

/zeznania powodów:

A. R. k. 446v i 448 [00:42:35-00:51:52] oraz k. 447-448 i 450 [00:05:55-00:29:07],

N. R. k. 448 i 450 [00:33:26-00:40:14]/

Z tytułu składek na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego, Bank pobrał od Powodów:

- 1400 złotych w dniu 1 czerwca 2009 roku,

- 1422,59 złotych w dniu 31 lipca 2012 roku.

Zawarcie w 2015 roku aneksu do umowy wynikało z faktu, że po raz kolejny (trzeci) Powodowie nie chcieli płacić kosztów z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Woleli podwyższenie oprocentowania.

/zaświadczenie k. 53 – 57, w szczególności k. 55v,

zeznania powodów:

A. R. k. 446v i 448 [00:42:35-00:51:52] oraz k. 447-448 i 450 [00:05:55-00:29:07],

N. R. k. 448 i 450 [00:33:26-00:40:14]/

W dniu 13 czerwca 2019 roku A. R. i N. R. zawarli z (...) S.A. z siedzibą w W. aneks do umowy nr (...), na podstawie którego został zmieniony przedmiot zabezpieczenia na hipotekę umowną do kwoty 251 000 zł ustanowioną na nieruchomości położonej w Ł. przy ul. (...) (numer działki (...)), dla której Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi prowadzi księgę wieczystą nr (...).

/aneks do umowy nr (...) z 13.06.2019 r. k. 48 i 243-244/

Od 1 lipca 2009 roku (...) Bank SA wprowadził zmiany do oferty produktowej mBanku w zakresie mPInów hipotecznych, polegające m.in. na umożliwieniu klientowi dokonywania spłat rat kredytów w walucie waloryzacji.

W związku z wprowadzanymi zmianami, wprowadzono z mocą od 1 lipca 2009 roku Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach mPlanów. Wprowadzono również nowe wzory wniosku o udzielenie kredytu/pożyczki i nowe wzory umów, obowiązujące od 1.07.2009 r.

Regulamin przewidywał możliwość zmiany waluty, w której następuje spłata rat kredytu bezpośrednio na walutę waloryzacji, bez przeliczania wysokości raty na złote. Zmiana była wprowadzana na wniosek kredytobiorcy. Za podpisanie aneksu do umowy Bank pobierał opłatę w wysokości 200 złotych .

/pismo okólne nr A-V- (...) k. 248, regulamin k. 249-252,

informacje dla klienta k. 246/

A. R. jest magistrem farmacji, pracuje w Izbie Administracji Skarbowej. N. R. jest nauczycielką.

A. R. i N. R. nie szukali ofert kredytów w innych bankach, niż pozwany Bank. Powodowie na początku chcieli zaciągnąć kredyt w złotych, ale nie uzyskali go z uwagi na brak zdolności kredytowej. Powodowie otrzymali informację od pracownika banku, że posiadają za małe dochody, aby wziąć kredyt w złotych. Nie wyjaśniono im, dlaczego mają zdolność kredytową do zaciągnięcia kredytu indeksowanego do (...). Powodowie mieli oszczędności w wysokości 30 000 złotych, które chcieli przeznaczyć na zakup działki. Z uwagi na brak wydanych warunków zabudowy dla działki, Bank nie chciał przyjąć jej jako zabezpieczenia umowy.

Powodowie uczestniczyli w kilku spotkaniach z przedstawicielami Banku, na ostatnim podpisana została umowa. Powodowie mieli ograniczony czas, aby zapoznać się z umową kredytu. Nie mogli negocjować warunków umowy, zostali poinformowani, że warunki nie są negocjowalne, a umowa jest standardowym formularzem banku. Powodowie byli przekonani, że otrzymają kredyt we frankach szwajcarskich. O tym, że w umowie jest wpisana kwota w złotych dowiedzieli się przy jej podpisywaniu.

Powodowie nie zostali poinformowani o kursie waluty, ani o tym, że kredyt jest przeliczany po kursie kupna, a spłacany po kursie sprzedaży, ani o ryzyku walutowym. Nie przedstawiono im żadnych symulacji obrazujących zmiany wysokości kredytu w zależności od zmian kursu waluty. Powodowie pytali pracownika banku, na czym polega waloryzacja, ale nie otrzymali wyczerpującego wyjaśnienia. Powodowie nie dopytywali o szczegóły dotyczące mechanizmu waloryzacji, zastosowanego w umowie. Na podpisanie umowy mieli wyznaczony czas, nie był wystarczający na szczegółowe zapoznanie się z treścią umowy.

/zeznania powodów:

A. R. k. 445v-426v i 448 [00:12:37-00:51:52] oraz k. 447-448 i 450 [00:05:55-00:29:07],

N. R. k.426v-427 i 428 [00:51:52-01:13:18] oraz k. 448 i 450 [00:33:26-00:40:14]/

N. R. obawiała się zawarcia umowy indeksowanej do (...) i była uspokajana przez pracownika Banku, że frank jest walutą stabilną, a jego wahania są niewielkie. Na pytania kredytobiorców o waloryzację otrzymali informacje, że dane kwestie są kwestiami technicznymi i, że są to typowe zapisy we wszystkich umowach. Powodowie mają świadomość konsekwencji ustalenia przez Sąd nieważności umowy.

/zeznania N. R. k.426v-427 i 428 [00:51:52-01:13:18]/

W okresie od 1 lutego 2010 roku do 3 marca 2014 roku A. R. i N. R. wpłacili na rzecz (...) S.A. kwotę 53 005,24 złotych (15 013,37 CHF) tytułem spłaty pożyczki. Na dzień 2 grudnia 2019 roku Powodowie dokonali spłaty z tytułu przedmiotowej umowy na łączną kwotę 133 296,78 zł.

/zaświadczenie k. 50 – 52/

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów, zaferowanych przez strony, w szczególności w oparciu o załączone do akt dowody z dokumentów, których treść i autentyczność nie była co do zasady kwestionowana przez strony oraz na podstawie zeznań Powodów.

Sąd na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. ostatecznie pominął dowód z opinii biegłego z zakresu rachunkowości na okoliczności sprecyzowane w pozwie jako dowód mający wykazać fakty nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy. W niniejszej sprawie dowód z opinii biegłego był zbędny z uwagi na uwzględnienie żądania głównego Powodów, opartego na przyjęciu nieważności umowy pożyczki. Strona powodowa przedstawiła ponadto zaświadczenie wydane przez Bank, zawierające historię spłat, z którego wynikała wysokość rat kapitałowo – odsetkowych, uiszczonych na rzecz Pozwanego w ramach wykonywania umowy.

Sąd na podstawie art. 252² § 1 pkt. 2 i 3 pominął również dowód z dokumentu w postaci protokołu przesłuchania w charakterze świadka M. D. na okoliczności wskazane w odpowiedzi na pozew. W ocenie Sądu, powyższy dokument był dowodem nieistotnym dla rozstrzygnięcia sprawy. Zeznania M. D., złożone w innej sprawie sądowej, miały dotyczyć ogólnych zasad i mechanizmów zawierania umów pożyczek i kredytów indeksowanych w (...). Świadek nie brał udziału w procedurze udzielania kredytu Powodom i nie mógł mieć wiedzy na temat tych okoliczności, ani przyczyn wyboru przez Powodów kredytu indeksowanego do waluty obcej. Powyższy dokument nie opisuje zatem procesu zawierania przedmiotowej umowy. Inne okoliczności są albo powszechnie znane i niesporne (np. różnic w oprocentowaniu kredytów w złotych i indeksowanych do waluty obcej oraz przyczyn ich występowania), albo nieistotne dla rozstrzygnięcia (np. przyczyn wyrażania salda kredytu po kursie kupna, stosowania kursu sprzedaży w odniesieniu do obliczania rat, podejmowania przez bank rzeczywistych operacji walutowych), o czym jeszcze będzie mowa.

Sąd dwukrotnie podjął w kwestii pominięcia tego dowodu decyzję, dlatego nie widział podstawy do reasumpcji swojej decyzji w przedmiocie omawianego dowodu, czemu dał wyraz na rozprawie 18 lutego 2022 roku.

Bez znaczenia dla ustalenia stanu faktycznego w sprawie okazały się dokumenty w pkt. VIII i IX pozwu oraz pkt. V odpowiedzi na pozew.

Dokumenty te odnoszą się do problematyki kredytów indeksowanych lub denominowanych w walucie obcej. Naświetlają w ogólności zagadnienia problematyczne dotyczące tego rodzaju kredytów i niewątpliwie mogą stanowić wsparcie i wzmocnienie argumentacji strony niniejszego sporu. Taką rolę niewątpliwie pełnią. Nie można jednak w oparciu o nie ustalić okoliczności faktycznych w niniejszej sprawie. Bezpośrednio nie odnoszą się w żaden sposób do umowy zawartej pomiędzy stronami niniejszego sporu, ani do okoliczności towarzyszących jej zawarciu.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Rozstrzygnięcie o roszczeniach Powodów, wymaga rozważenia, czy zostały spełnione przesłanki do stwierdzenia, że umowa pożyczki hipotecznej nr (...), zawarta pomiędzy stronami, zawiera niedozwolone postanowienia umowne.

W myśl art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§ 3).

Stosownie do treści art. 22¹ k.c. w brzmieniu obowiązującym w dacie zawierania umowy, za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Zgodnie natomiast z definicją zawartą w dyrektywie nr 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich, konsument oznacza każdą osobę fizyczną, która w umowach objętych dyrektywą działa w celach niezwiązanych z handlem, przedsiębiorstwem lub zawodem. Pojęcie konsumenta

ma charakter obiektywny. Należy je oceniać zgodnie z kryterium funkcjonalnym: czy dany stosunek umowny wpisuje się w ramy działalności niezwiązanej z wykonywaniem zawodu.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy, przede wszystkim treść umowy o pożyczkę hipoteczną, wniosek kredytowy, jak również zeznania Powodów, dają podstawę do stwierdzenia, że zawierając umowę w dniu 29 maja 2009 roku A. R. i N. R. działali jako konsumenci. Powodowie nie prowadzili działalności gospodarczej, oboje pracowali w sferze budżetowej – powód A. R. pracował wówczas w Izbie Administracji Celnej, natomiast N. R. pracowała jako nauczycielka. Pożyczka została zaciągnięta na zakup działki budowlanej, co w perspektywie miało prowadzić do budowy domu i zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych rodziny.

Powyższe ustalenia pozwalają na rozważanie zastosowania przepisów art. 385¹ k.c. i następnych do oceny stosunku prawnego łączącego strony niniejszego sporu.

Możliwość uznania postanowień umownych za niedozwolone wymaga ich zakwalifikowania, albo jako postanowień, które nie określają głównych świadczeń stron, albo jako postanowień określających główne świadczenia stron (w tym cenę lub wynagrodzenie), które nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Wprawdzie w orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażono stanowisko, że klauzula indeksacyjna (waloryzacyjna) zawarta w umowie kredytowej nie może być uznana za określającą główne świadczenie stron, ponieważ kształtuje jedynie dodatkowy, umowny mechanizm indeksacyjny głównych świadczeń (tak np. wyrok Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2016 r., sygn. I CSK 1049/14), jednakże Sąd rozpoznający niniejszą sprawę nie podziela tego poglądu.

Za postanowienia umowne mieszczące się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę (por. wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie C-26/13, Á. K., H. R. przeciwko (...), pkt 49-50, z dnia 26 lutego 2015 r. w sprawie C-143/13, B. M. i I. M. przeciwko S.C. (...) sbank România SA, pkt 54, z dnia 23 kwietnia 2015 r. w sprawie C-96/14, J.-C. H. przeciwko (...) SA, pkt 33, dnia 20 września 2017 r., w sprawie C-186/16, R. P. A. i in. przeciwko (...) SA, pkt 35; podobnie co do pojęcia postanowienia określającego świadczenie główne w rozumieniu art. 385¹ § 1 zd. 2 KC wyroki Sądu Najwyższego z dnia 8 czerwca 2004 r., I CK 635/03, z dnia 30 września 2015 r., I CSK 800/14, OSNC 2016, nr 9, poz. 105 i z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018, nr 7-8, poz. 79). Za takie uznawane są m.in. postanowienia (określane niekiedy jako „klauzule ryzyka walutowego”), które wiążą się z obciążeniem kredytobiorcy-konsumenta ryzykiem zmiany kursu waluty i związanym z tym ryzykiem zwiększenia kosztu kredytu (por. wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 20 września 2017 r., w sprawie C-186/16, R. P. A. i in. przeciwko (...) SA, pkt 37, z dnia 20 września 2018 r., w sprawie C-51/17, (...) Bank (...). I (...) Faktoring K. Z., przeciwko T. I. i E. K., pkt 68, z dnia 14 marca 2019 r., w sprawie C-118/17, Z. D. przeciwko (...) Bank Hungary Z., pkt 48, z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko Raiffeisen Bank (...), pkt 44).

Trybunał Sprawiedliwości wskazał między innymi, że:

- za warunki umowne mieszczące się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy” należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę (pkt 35 wyroku C-186/16 i powołane tam orzecznictwo);

- wyrażenie „określenie głównego przedmiotu umowy” obejmuje wprowadzony do zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem umowy kredytu denominowanego w walucie obcej warunek, który nie był przedmiotem indywidualnych negocjacji, zgodnie z którym to warunkiem do celów obliczenia rat kredytu stosowany jest kurs sprzedaży wspomnianej waluty, jedynie pod warunkiem, że zostanie ustalone, iż wspomniany warunek określa podstawowe świadczenie w ramach danej umowy, które jako takie charakteryzuje tę umowę, przy czym ustalenia tego powinien dokonać sąd odsyłający (pkt 59 wyroku C-26/13);

- art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że pojęcie „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu tego przepisu obejmuje warunek umowy ujęty w umowie o kredyt w walucie obcej, który nie był indywidualnie negocjowany i na mocy, którego kredyt należy spłacić w tej samej walucie obcej co waluta, w której został on zaciągnięty, w wypadku gdy warunek ten określa podstawowe świadczenie charakteryzujące tę umowę (pkt 41 wyroku C-186/16);

- klauzule umowne dotyczące ryzyka kursowego w zakresie, w jakim określają główny przedmiot umowy kredytu, wchodzi w zakres stosowania art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 i nie są jedynie poddawane ocenie w zakresie, w jakim właściwy sąd krajowy uważa, po zbadaniu każdego przypadku z osobna, że klauzule te zostały sporządzone przez przedsiębiorcę w jasny i zrozumiały sposób (pkt 48 wyroku C-118/17).

Zgodnie z art. 69 ustawy z dnia 29.08.1997 r. Prawo bankowe (Dz. U. z 2021 r. poz. 2439 t.j.), przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Do umów pożyczek pieniężnych zawieranych przez bank stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące zabezpieczenia, spłaty i oprocentowania kredytu (art. 78 prawa bankowego).

W tym świetle nasuwa się wniosek, że zastrzeżone w umowie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej klauzule kształtujące mechanizm indeksacji określają główne świadczenie kredytobiorcy (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115 i z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18). W konsekwencji w ten sposób należy też ocenić postanowienie stanowiące część mechanizmu waloryzacji, określające sposób oznaczenia kursu miarodajnego dla przeliczenia walutowego. Określają one podstawowe świadczenia w ramach zawartej umowy i charakteryzują tę umowę jako podtyp umowy kredytu/pożyczki – umowę o kredyt indeksowany do waluty obcej. Postanowienia dotyczące wprowadzenia waloryzacji nie ograniczają się do posiłkowego określenia sposobu zmiany wysokości świadczenia kredytobiorcy w przyszłości, ale wprost świadczenie to określają. Bez przeprowadzenia przeliczeń wynikających z waloryzacji nie doszłoby do ustalenia wysokości kapitału podlegającego spłacie (wyrażonego w walucie obcej).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, podkreślić należy, że dopiero po zastosowaniu mechanizmu waloryzacji, o którym mowa w § 1 ust. 2 i 2a, § 7 ust. 1, § 10 ust. 2 zd. 2, § 10 ust. 4, § 12 ust. 6, § 15 ust. 3 umowy pożyczki hipotecznej możliwe jest określenie wysokości świadczenia Powodów. Wylimitowanie z umowy powyższych postanowień powoduje, że nie da się ustalić, jaką kwotę powinni Powodowie zwrócić Pozwanemu z tytułu zaciągniętej pożyczki.

Stwierdzenie, że postanowienia umowne, wprowadzające do umowy mechanizm waloryzacyjny, określające sposób oznaczenia kursu miarodajnego dla przeliczenia walutowego, określają główne świadczenie pożyczkobiorcy, nie jest przeszkodą do ich oceny pod kątem zastosowania przez bank niedozwolonych klauzul umownych. Postanowienia określające główne świadczenia stron mogą być oceniane pod kątem ich nieuczciwego charakteru, jeżeli nie zostały wyrażone prostym i zrozumiałym językiem.

W realiach niniejszej sprawy, omawiane postanowienia umowne, odnoszące się do przeliczenia kwoty pożyczki wypłaconej Powodom w dniu jego uruchomienia ze złotych na franki szwajcarskie (§ 1 ust. 2a umowy), obliczania rat kredytowych, do których spłaty zobowiązani byli Powodowie (§ 10 ust. 4 umowy) jak również postanowienia umowne odnoszące się do przeliczenia kwot spłat (§ 12 ust. 6, § 15 ust. 3) nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny i nie zostały wyrażone prostym i zrozumiałym językiem. Stało się tak dlatego, że odwołują się do kursu walut określonego w „Tabeli Kursów”, przy czym wskazać należy, że przedmiotowa umowa nie zawiera definicji „Tabeli Kursów”. Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach mPlanów hipotecznych wyjaśnia w Rozdziale II w pkt. 21 definicję „tabeli kursów” dość enigmatycznie, wskazując iż jest to „tabela kursów BRE Banku publikowana na stronach informacyjnych mBanku”. W rozdziale IV § 2 Regulaminu zostały opisane czynniki, które wpływają na kursy zawarte w Tabeli Kursów. Wskazać należy, że dane czynniki zostały

opisane z użyciem języka specjalistycznego, zawierającego wiele trudnych sformułowań (płynność rynku walutowego, stan bilansu płatniczego i handlowego itp.). Nadto opis ten jest również enigmatyczny. Wysokość świadczeń każdej ze stron uzależniona została od kursu waluty obowiązującego w pozwanym Banku, który był zmienny i możliwy do określenia dopiero w momencie spełnienia świadczenia. W chwili podpisania umowy o kredyt, Powodowie nie mieli wiedzy o wysokości kwoty podlegającej zwrotowi na rzecz Banku, bo została wyliczona dopiero w chwili uruchomienia kredytu. Ten brak jednoznaczności co do wysokości świadczenia, wynikający z odesłania do kursu waluty według tabel kursowych banku powoduje, że zakwestionowane postanowienia umowne mogły być ocenione przez pryzmat przepisu art. 385⁽¹⁾ k.c. pod kątem zgodności z dobrymi obyczajami i interesami konsumenta.

Ocena omawianych zapisów umownych przez pryzmat przepisu art. 385¹ k.c. prowadzi do wniosku, że stanowią one niedozwolone postanowienia umowne.

Podkreślenia wymaga, że nie chodzi o samo zastosowanie w umowie mechanizmu waloryzacji. Sąd w niniejszym składzie podziela pogląd zaprezentowany przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 grudnia 2019 roku (V CSK 382/18, Legalis nr 2277328), że zastosowanie indeksacji przewidującej spread samo w sobie nie jest sprzeczne z prawem, w szczególności z art. 69 ust. 1 prawa bankowego. Zastosowanie mechanizmu waloryzacji mieści się w granicach swobody umów. Zgodnie z art. 353¹ k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Przy czym swoboda stron nie ogranicza się jedynie do uzupełniania treści umowy nazwanej konstrukcjami określonymi w części ogólnej prawa zobowiązań (np. waloryzację umowną). W ramach swobody umów mieści się też wprowadzenie rozwiązań całkowicie nowych, jak i będących modyfikacją instytucji uregulowanych normami prawnymi.

Przedmiotowa umowa pożyczki hipotecznej, zawarta pomiędzy N. R. i A. R. a (...) Bankiem SA w W. stanowi klasyczną umowę kredytu indeksowanego (waloryzowanego), w którym kwota udzielonego kredytu w polskiej walucie została przeliczona na walutę obcą w celu ustalenia wysokości świadczeń kredytobiorcy. Omawiana konstrukcja jest prawnie dopuszczalna i zawiera wszystkie elementy przedmiotowo istotne dla umowy kredytu zgodnie z ustawą Prawo Bankowe. Zamiarem stron, które zawierały taką umowę nie było jedynie uzależnienie wysokości świadczenia kredytobiorcy (zwrotu otrzymanego kapitału oraz zapłaty odsetek) od wartości innego niż pieniądź polski miernika. Celem „klauzuli waloryzacyjnej” jest zastosowanie oprocentowania ustalonego w oparciu o wskaźniki rynkowe odnoszące się do franka szwajcarskiego, a nie do waluty polskiej. Ustalenie wysokości świadczenia kredytobiorcy w odniesieniu do wartości franka szwajcarskiego było skutkiem, a nie przyczyną wprowadzenia tego mechanizmu (tą było dążenie do zastosowania niższego oprocentowania i obniżenia przez to odsetkowych kosztów kredytu).

Pomimo, że jak wspomniano wcześniej, klauzula waloryzacyjna jest dopuszczalna w ogóle, to w niniejszej sprawie jej konstrukcja obciążona jest wadą, która ostatecznie doprowadzi do nieważności umowy.

Zapisy zawarte w § 1 ust. 2a, §7 ust. 1, § 10 ust. 4, § 12 ust. 6 odwołują się do kursu walut określonego w „Tabeli Kursów”. Tak, jak zostało to wskazane wcześniej, ani w umowie, ani w regulaminie nie wskazano w sposób jasny i przejrzysty zasad ustalania tych kursów. Wymaganie dokładnego określenia w umowie kwoty pożyczki oraz zasad i terminu jej spłaty mieści się w szerszym kontekście prawa zobowiązań, które wymaga dla powstania zobowiązania dokładnego oznaczenia świadczenia. Jak wskazuje W. B.: Świadczenie w łączącym strony stosunku zobowiązaniowym powinno być oznaczone w chwili zawarcia umowy lub nadawać się do oznaczenia w okresie późniejszym. Tym niemniej kryteria, według których nastąpić ma ustalenie świadczenia, powinny być oznaczone już w chwili powstania danego stosunku zobowiązaniowego. [...] W doktrynie wskazuje się, że pozostawienie jednej ze stron oznaczenia świadczenia jest dopuszczalne, jeżeli ma ona tego dokonać w sposób obiektywny (...). Gdyby bowiem oznaczenie świadczenia pozostawione zostało jednej ze stron, bez jakichkolwiek ograniczeń w tym zakresie, takie postanowienie umowne – jako sprzeczne z art. 353⁽¹⁾ k.c. – byłoby nieważne, co pociągałoby zazwyczaj za sobą nieważność całego zobowiązania (...). Formułując tę samą myśl na gruncie stanu prawnego obowiązującego na podstawie przepisów Kodeksu zobowiązań, R. L. de B. wskazał, że gdyby oznaczenie treści świadczenia pozostawiono nie osobie trzeciej,

lecz jednej ze stron, bez wskazania obiektywnego kryterium, „umowa najczęściej będzie od razu nieważna, albowiem gdyby oznaczenia miał dokonać dłużnik, według swego swobodnego uznania, nie byłoby żadnego zobowiązania, gdyby zaś miał go dokonać wierzyciel, umowa byłaby niemoralna, gdyż dłużnik byłby zdany na łaskę i niełaskę wierzyciela.”

W obowiązującej na gruncie prawa polskiego konstrukcji zobowiązania umownego, jako stosunku prawnego pomiędzy formalnie równorzędnymi podmiotami, nie ma miejsca na przyznanie jednej ze stron zobowiązania możliwości jednostronnego, władczego oddziaływania na pozycję drugiej strony, a w szczególności na wysokość świadczenia albo kształt zobowiązania jednej ze stron. Stanowisko takie wyrażane jest zarówno w orzecznictwie sądów powszechnych, jak i Sądu Najwyższego. Wypada w tym miejscu odwołać należy się do tej linii orzecznictwa Sądu Najwyższego, która wyklucza – co istotne, w stosunku do umów zawieranych przez banki – możliwość jednostronnego, swobodnego i nieskrępowanego kształtowania wysokości zmiennego oprocentowania. Przywołać tu należy uchwałę składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 6 marca 1992 roku, sygn. III CZP 141/91 oraz uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 1992 r., sygn. III CZP 50/92, w których stwierdza się m.in., że: „Okoliczności, od zaistnienia których ma być uzależniona w regulaminie bankowym zmiana wysokości oprocentowania wkładów i kredytów, powinny być skonkretyzowane w taki sposób, aby w przyszłości mogła być dokonana należyta ocena, czy rzeczywiście one wystąpiły i czy w związku z tym zmiana oprocentowania jest obiektywnie usprawiedliwiona”.

W omawianej umowie pożyczki hipotecznej powyższe warunki nie zostały spełnione. Brak w umowie i w regulaminie zapisów określających zasady ustalania kursów walut uwzględnianych w przyjętym mechanizmie indeksacyjnym powoduje, że ich ustalenie pozostało w wyłącznej kompetencji Banku. Pozwany ustalał tabele kursów według kryteriów przez siebie przyjętych, na które kredytobiorcy (druga strona umowy) ani nie mieli wpływu, ani nie byli w stanie ich przewidzieć. Powyższą okoliczność potwierdza również treść § 2 ust. 2 z rozdziału IV Regulaminu, w którym wskazano, że decyzja o zmianie wysokości kursów jak również o częstotliwości zmiany podejmowana jest samodzielnie przez Bank. W tym przejawia się rażąca nierównowaga stron i abuzywny charakter rozpatrywanych postanowień umownych.

Bez znaczenia dla powyższej oceny pozostaje, czy Bank ustalał kursy walut z uwzględnieniem realiów rynkowych. Ocena umowy pod kątem zaistnienia niedozwolonych zapisów umownych dotyczy bowiem relacji bank (Pozwany) – konsument (Powodowie). Nie dotyczy relacji bank – inne banki i instytucje finansowe. Przedmiotem tej oceny nie jest racjonalność zachowania Banku jako przedsiębiorcy, ani respektowania przez niego realiów rynkowych. To, że istnieją mechanizmy rynkowe, niezależne od pozwanego Banku, które wymuszają jego decyzje m.in. dotyczące kursów walut, którymi się posługuje, nie zwalania go z obowiązku prawidłowego formułowania umów zawieranych z konsumentami. Sąd jest świadomy działania mechanizmów rynkowych w ustalaniu kursów walut. Nie są one uregulowane ustawowo. Nie ma przepisów regulujących zasady ustalania kursów walut. W praktyce zasady takie tworzy rynek, ale to nie działa na korzyść Pozwanego. Możliwość odwołania się do zasad wynikających z obowiązującego prawa pozwala na pominięcie w umowie ich szczegółowego przytoczenia. Ich brak powoduje, że zapisy umowy powinny być możliwie szczegółowe, by obie strony wiedziały, jakie są zasady kształtowania ich obowiązków.

Przeprowadzana ocena zapisów umowy pożyczki hipotecznej, dotyczących zastosowanego mechanizmu waloryzacyjnego, nie byłaby pełna bez rozważenia, czy zostały one indywidualnie uzgodnione z Powodami. Zgodnie z art. 385¹ § 4 k.c., ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Zatem do Pozwanego należało udowodnienie, że kwestionowane zapisy umowy zostały uzgodnione indywidualnie.

W ocenie Sądu, Pozwany nie sprostował temu obowiązkowi procesowemu. Przeciwno uznaniu za udowodnione, że kwestionowane zapisy umowy, dotyczące zastosowanego mechanizmu indeksacyjnego, zostały uzgodnione indywidualnie przemawiają nie tylko zeznania Powodów. Zarówno wnioski kredytowy, jak i sama umowa zostały sporządzone na formularzach przygotowanych przez Bank. Ewidentnie wskazują na to dokumenty. Ocena, czy postanowienia umowne zostały indywidualnie uzgodnione nie może sprowadzać się do oceny, czy konsument miał wybór pomiędzy zawarciem umowy danej treści, a rezygnacją z jej zawarcia. Indywidualnie ustalane są te postanowienia, na których kształt realnie ma wpływ konsument. Pozwany Bank w swoich twierdzeniach nawet nie

zmierzał do wykazania, że przyjęty w umowie mechanizm indeksacji był ustalony indywidualnie. Nie ma żadnych argumentów za przyjęciem, że Powodowie mieli na jego ukształtowanie jakikolwiek wpływ, albo mieli wpływ na ustalenie kursu waluty, według którego została przeliczona kwota wypłaconej im pożyczki lub przeliczane były jej raty. W tych okolicznościach fakt, czy zapoznali się dokładnie z umową przed jej podpisaniem nie ma zasadniczego znaczenia. Kwestionowane postanowienia umowne nie były indywidualnie ustalone przed podpisaniem umowy przez Powodów i nie stałyby się takie, gdyby Powodowie dokładnie umowę przeczytali i przeanalizowali. Mechanizm waloryzacji jest sformułowany niejasno, więc zapoznanie się z zapisami stanowiącymi o jego zastosowaniu nie uzmysłowiłoby Powodom ryzyka, które podejmowali zawierając sporną umowę. Wbrew argumentacji Pozwanego, nie ma dowodu, że Powodom dostatecznie wyjaśniono istnienie i rozmiar ryzyka związanego z zastosowaniem mechanizmu waloryzacji i możliwymi zmianami kursu walut. Biorąc pod uwagę powyższe, wskazać należy, że Pozwany nie udowodnił tych okoliczności.

Na marginesie należy wskazać jeszcze jedną kwestię. Zarówno z zeznań powoda A. R. jak i powódki N. R. wynika, że pożyczkobiorcy nie mieli wiedzy o sposobie funkcjonowania umów kredytowych indeksowanych do obcych walut, ani o związanym z nimi ryzyku. Sposób rozumowania Powodów był prosty: z jednej strony określili swoje potrzeby (a więc oczekiwaną wysokość kredytu), a z drugiej możliwości spłaty (wysokość rat) i perspektywę spłaty (okres kredytowania). To rozumowanie jest poprawne. Odnosi się do najbardziej istotnych postanowień umowy kredytowej i oceny własnych możliwości sprostania obowiązkom pożyczkobiorcy. W przypadku pożyczki udzielanej i spłacanej w złotych jest wystarczające. Jednakże, w przypadku zawarcia umowy pożyczki waloryzowanej do waluty obcej, konieczne jest dodatkowo uwzględnienie ryzyka kursowego.

Z zeznań złożonych przez Powodów wynika jednoznacznie, że nie mieli oni wiedzy o działaniu mechanizmu waloryzacyjnego, ani o ryzyku walutowym. A. R. w swoich zeznaniach wskazał, że kiedy podpisywał z żoną umowę kredytową myśleli, że będzie to kredyt w walucie (...). O tym, że otrzymają wypłatę w PLN dowiedzieli się przy podpisywaniu umowy. Powodowie wskazali również, że nikt nie informował ich o kursie waluty – zapewniano jedynie pożyczkobiorcom, że frank szwajcarski jest walutą stałą. Co więcej, nie przedstawiano pożyczkobiorcom żadnych symulacji dotyczących zmian wysokości ich zobowiązania przy zmianach kursów walut, natomiast kiedy pytali o kwestie związane z waloryzacją, to otrzymywali odpowiedź od pracownika banku, że są to tylko „kwestie techniczne”. W ocenie Sądu, taki stan wiedzy Powodów odpowiadał wiedzy i rozeznaniu przeciętnego konsumenta w Polsce w okresie zawierania spornej umowy kredytowej. Istniejące aktualnie, bogate orzecznictwo Sądu Najwyższego i sądów powszechnych, w tzw. „sprawach frankowych” wskazuje na złożoność problemów związanych z konstruowaniem i stosowaniem mechanizmu indeksacyjnego, czy ogólnie mechanizmu waloryzacji do walut obcych w umowach kredytowych. Nie można oczekiwać od przeciętnego konsumenta, nie mającego wiedzy z zakresu finansów i bankowości, dokonania oceny ryzyka walutowego i przewidzenia konsekwencji zastosowania mechanizmu waloryzacji w umowie kredytowej. Można postawić tezę, że dopiero wszczęcie sporów z bankami w tzw. „sprawach frankowych” dostarczyło społeczeństwu wiedzy na temat działania mechanizmu indeksacji i związanych z nim zagrożeń.

Podsumowując: przeprowadzona przez Sąd ocena umowy pożyczki hipotecznej, której stronami są Powodowie i pozwany Bank, prowadzi do wniosku, że postanowienia umowne konstruujące mechanizm waloryzacji pożyczki do waluty obcej ((...)) zawierają klauzule abuzywne.

Konsekwencją omówionej abuzyjności postanowień umownych jest brak związania nimi Powodów, a co za tym idzie konieczność pominięcia kursów walut określanych w tabeli kursowej ustalonej jednostronnie przez Bank. To zaś powoduje, że w umowie powstaje luka, na skutek której zachodzi niemożność określenia wysokości zobowiązania strony powodowej we frankach szwajcarskich oraz określenia wysokości kwoty jej zadłużenia w walucie obcej. Idąc dalej, dochodzi do niemożności określenia wysokości poszczególnych rat. Nie jest przy tym dopuszczalne dokonywanie obliczeń od kwoty wyrażonej w złotych polskich, albowiem prowadziłyby to do bezprawnego zignorowania klauzuli waloryzacyjnej stanowiącej przedmiotowo istotny element umowy.

Sąd nie jest uprawniony do dokonywania jakiegokolwiek modyfikacji umowy, do czego doprowadziłyby przyjęcie przez sąd kursu ocenionego jako obiektywny, czy też sprawiedliwy. Nie ma zatem możliwości dokonania korekty abuzywnego postanowienia umownego, to jest zmiany jego treści w taki sposób, aby postanowienie to nie stanowiło

już postanowienia niedozwolonego. Sąd nie może z urzędu ustalić ani "sprawiedliwego" kursu wymiany ani też orzec, iż kurs winien odpowiadać np. kursowi średniemu NBP. Umowa winna zatem być rozpatrywana tak jakby zakwestionowanego postanowienia od samego początku w niej nie było, a kwestia ujęta w nim nie została w ogóle w umowie uregulowana.

W ocenie Sądu nie zachodzi możliwość uzupełnienia abuzywnych postanowień umownych z odwołaniem się do zwyczaju, czy zasad współżycia społecznego (art. 56 k.c., art. 354 k.c.) Po pierwsze nie sposób stwierdzić, aby na rynku finansowym funkcjonowały zwyczaje czy zasady współżycia społecznego, które pozwoliłyby na ustalenie wysokości kursu waluty obcej na potrzeby obliczenia wysokości zobowiązania i rat kapitałowo - odsetkowych. Po drugie, takie działanie doprowadziłoby do nieuprawnionej przez Sąd ingerencji w umowę, wprowadzając do niej elementy nie objęte wolą stron, narzucone arbitralnie. W tym zakresie należy odwołać się do orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie o sygn. akt C-26/13 oraz o sygn. C-260/18 dopuszczającego wypełnienie luki umownej jedynie przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w drugim z przytoczonych wyroków stwierdził, że artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę.

Jedynym przepisem dyspozytywnym, którego przedmiotem jest określenie kursu wymiany waluty dla potrzeb wykonania zobowiązania jest przepis art. 358 k.c. Przepis ten w obecnym brzmieniu wszedł w życie w dniu 24 stycznia 2009 r. Przedmiotowa umowa została zawarta 29 maja 2009 roku. Można więc rozważyć zastosowanie tego przepisu do umowy zawartej pomiędzy stronami niniejszego procesu.

W tym względzie Sąd w niniejszej sprawie odwołuje się do argumentacji przedstawionej w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 roku, w sprawie III CZP 6/21 (OSNC 2021/9/56). Przywołana uchwała jest powszechnie znana i komentowana, w zawiązku z czym nie ma potrzeby szczegółowego przytaczania i powtarzania jej tez. Przypomnieć jedynie należy, że według przyjętej przez Sąd Najwyższy koncepcji, jeśli klauzula abuzywna stała się definitywnie bezskuteczna (nieważna), to o obowiązywaniu umowy decyduje możliwość zastosowania regulacji zastępczej. Jednocześnie konsument może wiążąco sprzeciwić się regulacji zastępczej. Umowa staje się wówczas definitywnie bezskuteczna (nieważna). Świadczenia spełnione na podstawie takiej umowy powinny być postrzegane jako świadczenia nienależne. Wyrażone przez Sąd Najwyższy stanowisko w uchwale z 7 maja 2021 roku, zgodnie z którym konsument powinien mieć możliwość wiążącego wypowiedzenia się, czy w razie wystąpienia przesłanek do stwierdzenia wadliwości umowy, zgadza się na zastosowanie regulacji zastępczej, nawiązuje do stanowiska TSUE, wyrażonego w wyroku z dnia 3 października 2019r. (C-260/18). Trybunał stwierdził, że „analogicznie w zakresie, w jakim wspomniany system ochrony przed nieuczciwymi warunkami nie ma zastosowania, jeżeli konsument się sprzeciwia, konsument ten musi a fortiori mieć prawo do sprzeciwienia się objęciu ochroną, w ramach tego samego systemu, przed szkodliwymi skutkami spowodowanymi unieważnieniem umowy jako całości, jeżeli nie chce powoływać się na tę ochronę” (pkt 55 wyroku).

Do sądu należy ocena czy zachodzą obiektywne podstawy dla stwierdzenia wadliwości całej umowy, czy stwierdzenie takiej wadliwości będzie szczególnie niekorzystne dla konsumenta i czy zachodzi zasadność zastosowania regulacji zastępczej. Skoro zastosowanie regulacji zastępczej ma chronić interes konsumenta, to konsument może sprzeciwić się zastosowaniu regulacji zastępczej. Ostatecznie decydujące są kryteria obiektywne. Natomiast oświadczenie konsumenta jest niezbędne w razie zastosowania art. 358 § 2 k.c., bo „naprawa” umowy polegałaby na zastąpieniu jednego kursu (ustalanego przez pozwany Bank) waluty innym (ustalanego przez NBP). Nie prowadziłyby więc do eliminacji mechanizmu waloryzacji, którego zakwestionowanie było podstawą powództwa w niniejszej sprawie.

Powodowie wprost i wyraźnie sprzeciwili się zastosowaniu art. 358 § 2 k.c. do umowy zawartej z pozwanym Bankiem. Jednocześnie ich stanowisko, dobitnie wyrażone na rozprawie w dniu 18 lutego 2022 roku wskazuje na to, że są świadomi konieczności dokonania rozliczeń z Pozwanym po ustaleniu nieważności umowy.

W tej sytuacji, wobec braku możliwości zastosowania regulacji następczej, bezskuteczność abuzywna omówionych wyżej postanowień umowy prowadzi do wadliwości całej umowy. Umowa kredytu nie może wiązać stron niniejszego sporu bez jej abuzywnych postanowień dotyczących klauzuli indeksacyjnej, które są dotknięte bezskutecznością zawieszoną. W konsekwencji cała umowa również jest dotknięta bezskutecznością zawieszoną. W tym względzie Sąd w niniejszej sprawie ponownie odwołuje się do argumentacji w przywołanej już w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 roku, w sprawie III CZP 6/21 (OSNC 2021/9/56). Jeśli klauzula abuzywna stała się definitywnie bezskuteczna (nieważna), a konsument wiążąco sprzeciwił się regulacji zastępczej, umowa staje się definitywnie bezskuteczna (nieważna). Świadczenia spełnione na podstawie takiej umowy powinny być postrzegane jako świadczenia nienależne.

Mając na względzie poczynione powyżej rozważania, Powodom przysługiwało roszczenie o zwrot wszelkich kwot zapłaconych bankowi w związku z wykonywaniem umowy pożyczki hipotecznej (art. 410 § 1 w zw. z art. 405 k.c.). W realiach niniejszej sprawy oznacza to, że Powodowie mogą żądać nie tylko zwrotu kwot wpłaconych tytułem rat pożyczki, ale również zwrotu kwot pobranych przez Bank tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego pożyczkobiorców.

Stwierdzenie, że umowa pożyczki stała się definitywnie bezskuteczna (nieważna) jest wystarczające do uznania, że zasadne jest żądanie zasądzenia kwoty 14229,59 zł tytułem zwrotu nienależnie pobranej opłaty z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Dodać jednak należy, że postanowienie umowne, zawarte w § 3 ust. 4 umowy pożyczki hipotecznej stanowi klauzulę abuzywną i nawet, gdyby strony były związane umową w pozostałym zakresie, to to postanowienie umowne i tak nie wiązałoby Powodów. Kwestię braku indywidualnego uzgadniania postanowień umownych Sąd wykazał już wcześniej. Zebrany w sprawie materiał dowodowy i poczynione na jego podstawie ustalenia prowadzą do wniosku, że wymaganie – w ramach zabezpieczenia pożyczki zwrotu kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego pożyczkobiorców było warunkiem koniecznym zawarcia umowy i nienegocjowalnym. Niewątpliwie nie dotyczy ono głównych świadczeń stron umowy. Natomiast kształtuje prawa i obowiązki Powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy.

Strona pozwana nie przedstawiła umowy ubezpieczenia zawartej pomiędzy (...) Bankiem S.A. a (...) S.A. Nie jest więc wiadome, jak ukształtowany został stosunek ubezpieczenia. Bezspornie jednak Powodowie nie byli stroną tej umowy, a ponosili koszty ubezpieczenia. Wydatkowali określone w umowie środki pieniężnie nie otrzymując żadnego świadczenia w zamian. Założyć należy, że umowa ubezpieczenia dawała korzyści pozwanemu Bankowi; stanowiła zabezpieczenie dla Banku. Bank zaś koszty swojego zabezpieczenia przerzucił w całości na pożyczkobiorców czyli konsumentów. Obowiązek poniesienia kosztów ubezpieczenia przez pożyczkobiorców (konsumentów) bez otrzymania jakiegokolwiek świadczenia należy uznać za sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszający ich interesy. Nie przekonuje argumentacja, że „świadczeniem”, które otrzymywali Powodowie była możliwość zawarcia umowy pożyczki hipotecznej i, że bez tego kosztu jej zawarcie nie byłoby możliwe. Przede wszystkim, skoro Pozwany nie przedstawił umowy ubezpieczenia, to w istocie nie wiadomo, za co zapłacili Powodowie i czy nie jest to tylko dodatkowy zysk Banku. Po wtóre nie jest żadnym świadczeniem w rozumieniu przepisów regulujących zobowiązania umowne, sama możliwość zawarcia umowy.

Nadmienić też należy, że powyższe postanowienie umowne zostało wpisane do rejestru klauzul niedozwolonych (nr (...)).

Odnosząc się jeszcze do zarzutów Pozwanego:

Roszczenie Powodów w żadnym stopniu nie uległo przedawnieniu. Ponownie Sąd w niniejszej sprawie odwołuje się do w uchwały Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 roku, w sprawie III CZP 6/21, w której Sąd Najwyższy zawarł również

rozważania dotyczące wymagalności roszczeń po stwierdzeniu bezskuteczności (nieważności) umowy kredytu: „Stwierdzenie, że w razie trwałej bezskuteczności (nieważności) umowy kredytu każdej ze stron przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.) nie wyjaśnia jeszcze, kiedy roszczenia te, w szczególności roszczenie banku o zwrot wypłaconego kapitału, stają się (mogą stać się) wymagalne, co ma decydujące znaczenie zwłaszcza dla określenia początku biegu ich przedawnienia i możliwości przedstawienia do potrącenia. (...) do chwili, w której należycie poinformowany konsument wyrazi zgodę na związanie niedozwolonym postanowieniem umownym albo zgody tej odmówi (ew. upłynie rozsądny czas do jej wyrażenia), umowa kredytu, która bez tego postanowienia nie może wiązać, znajduje się w stanie bezskuteczności zawieszony, tj. nie wywołuje skutków prawnych, choć skutki te może nadal wywołać w razie wyrażenia zgody na postanowienie albo - jeżeli są spełnione stosowne przesłanki - w razie jego zastąpienia regulacją zastępczą. Jest jasne, że tak długo jak trwa stan zawieszenia, kredytodawca nie może domagać się spełnienia uzgodnionych w tej umowie świadczeń. (...) Sytuacja konsumenta jest korzystniejsza niż przedsiębiorcy, ponieważ w każdej chwili kredytobiorca może zakończyć stan bezskuteczności zawieszony, udzielając zgody na związanie klauzulą abuzywną albo odmawiając tej zgody, z tym że - stosownie do orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej - skuteczność tych oświadczeń zależy od tego, czy był uprzednio należycie poinformowany o konsekwencjach tej abuzywności. (...) kierując się dotychczasowym orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, należy uznać, że bieg terminu przedawnienia roszczeń restytucyjnych konsumenta nie może się rozpocząć zanim dowiedział się on lub, rozsądnie rzecz ujmując, powinien dowiedzieć się o niedozwolonym charakterze postanowienia. Należy bowiem uznać, że dopiero wówczas mógł wezwać przedsiębiorcę do zwrotu świadczenia (por. art. 455 k.c.), tj. podjąć czynność, o której mowa w art. 120 § 1 k.c.”.

Kierując się powyższymi kryteriami i przenosząc je na grunt niniejszej sprawy, uznać należy, że stan bezskuteczności zawieszony umowy zawartej 29.05.2009 r. ustał z chwilą złożenia pozwu, w którym Powodowie jednoznacznie domagali się ustalenia nieważności umowy i jednoznacznie twierdzili, że nie może ona dalej obowiązywać. Doręczenie Pozwanemu odpisu pozwu (22.06.2020 r. – k. 145) jest datą początkową biegu terminu przedawnienia, tak roszczeń Powodów, jak i Pozwanego.

Podsumowując: uwzględnieniu podlegało zarówno żądanie zapłaty kwoty 51 005,24 złotych jako świadczenia nienależnego, spełnionego w okresie od 1.02.2010 r. do 3 marca 2014 roku, jak i zapłaty kwoty 1422,59 złotych jako świadczenia nienależnego, spełnionego w dniu 3.07.2012 r.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 k.c. Powodowie domagali się ich zasądzenia od doręczenia Pozwanemu odpisu pozwu, zawierającego żądanie zasądzenia ww kwot opartego na twierdzeniu o nieważności umowy. Sąd uznał, że odsetki są należne od dnia następnego po dacie doręczenia odpisu pozwu, tj. od 23.06.2020 roku, a w pozostałym zakresie powództwo oddalił.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c., zgodnie z którym Sąd może włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczącej części swego żądania. Powodowie w zakresie zgłoszonego żądania ulegli jedynie w zakresie roszczenia o odsetki, więc należy się im zwrot pełnych kosztów procesu. Na koszty poniesione przez Powodów składają się: opłata od pozwu (1000 zł), koszty opłat skarbowych od pełnomocnictwa (34 zł) i koszty zastępstwa procesowego (5400 zł) ustalone zgodnie z § 2 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 roku, Dz.U. z 2015 r. poz. 1800).